

Sygn. akt IV P 396/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 sierpnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Monika Wawro
Protokolant:	sekr. sądowy Tomasz Miłosz

po rozpoznaniu w dniu 25 sierpnia 2016 r. w Olsztynie

na rozprawie sprawy z powództwa K. P.

przeciwko (...) sp. z o.o. w T.

o uchylenie kary porządkowej

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powoda K. P. na rzecz pozwanego (...) sp. z o.o. w T. kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. Akt IV P 396/15

## UZASADNIENIE

Powód K. P. wniósł o uchylenie nałożonej na niego w dniu 05 maja 2015 roku kary nagany.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż w jego ocenie kara nagany została zastosowana bezpodstawnie. Powód podał, iż nie istnieje wymóg, by windykator bezwzględnie udał się pod adres zamieszkania klienta, a przyjęta przez niego metoda działania nie kolidowała z procedurami obowiązującymi u pracodawcy. W ocenie K. P., sposób postępowania nie naraził w żaden sposób na ujawnienie osobom trzecim danych klienta. Powód zakwestionował także akcentowany przez pozwaną nieprawidłowy sposób szkolenia nowego pracownika, wskazując, iż nie miał obowiązku szkolić pracowników, a jedynie wdrażać ich do pracy. Nadto, wymieniony wskazał, iż pracodawca nie dał mu szans na wyjaśnienie zaistniałej sytuacji, zezwalając jedynie na kontakt telefoniczny i pisemny. Pozwana nie wysłuchała jednak prośby o kontakt bezpośredni, ani o wysłuchanie bezpośredniego świadka- P. M. (1).

Pozwana (...) Sp. z o.o. w T. wniosła o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana podniosła, że do podstawowych obowiązków powoda jako Kierownika Działu (...) należał nadzór nad podległym zespołem pracowników, a wymieniony miał także obowiązek wykonywania obowiązków windykatora, np. w przypadku szkolenia nowych pracowników. Przyczyną nałożenia na powoda kary porządkowej był fakt, iż wymieniony niezasadnie odstąpił od wizyty w miejscu zamieszkania klienta, a zachowanie

takie mogło skutkować tym, iż dane klienta zostaną ujawnione osobom postronnym. Dodatkowo, nieprawidłowe zachowanie miało miejsce w obecności nowego pracownika, który był wówczas szkolony przez powoda.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

K. P. był zatrudniony w (...) Sp. z o.o. w T. na podstawie początkowo umowy o pracę z dnia 30 listopada 2011 roku na okres próbny, z dnia 12 marca 2012 roku na czas określony na stanowisku windykatora, zmienionej porozumieniem stron z dnia 01 marca 2013 roku na umowę o pracę na czas określony do dnia 11 marca 2034 roku. W wyniku porozumienia z dnia 01 października 2012 roku, powód został zatrudniony na stanowisku Kierownika Działu(...)i.

(d: umowy o pracę i porozumienia- k. 7, 12, 16, 19/B akt osobowych)

Według karty zakresu obowiązków i odpowiedzialności oraz uprawnień pracownika na stanowisku kierownika regionalnego działu (...) (II.1 i 2) do obowiązków powoda należało między innymi zarządzanie zespołem pracowników,, tj. organizowanie czasu pracy, motywowanie pracowników, wdrażanie nowych pracowników do pracy oraz (...) Merytoryczne przygotowywanie i prowadzenie szkoleń dla podległych pracowników. Natomiast zgodnie z obowiązkiem opisanym w punkcie II.7 i 13, powód miał obowiązek sprawdzania pracowników pod kątem pracy zgodnie z procedurami firmy oraz wychwytywania i korygowania błędów podległych pracowników poprzez czytanie codziennych raportów z (...). Podpisany przez K. P. w dniu 01 czerwca 2015 roku zakres obowiązków, uprawnień i odpowiedzialności także nakładał na wymienionego obowiązek prowadzenia szkoleń dla pracowników oraz zobowiązywał do zachowania w tajemnicy danych osobowych klientów.

(d: zeznania M. J.- k. 60v- 62; zeznania D. F.- k. 114- 115; zeznania A. T.- k. 116- 117; zeznania T. Z.- k. 118; zeznania T. H.- k. 78- 81; karta obowiązków- k. 21- 22; zakres obowiązków- k. 25/B akt osobowych)

Zgodnie z procedurami obowiązującymi u pozwanej w zakresie „Podejmowania czynności windykacyjnych przez przedstawiciela terenowego”, przedstawiciel nie może udzielać żadnych informacji dotyczących dłużnika osobom trzecim bez wyraźnej zgody dłużnika. Zgoda taka powinna zostać wyrażona na piśmie lub ustnie w obecności przedstawiciela i wskazanej osoby trzeciej. (...) w przypadku, gdy klient podał adres korespondencyjny, to w pierwszej kolejności przedstawiciel powinien udać się pod wskazany adres. Natomiast, według treści wskazanego dokumentu, dopiero w sytuacji, gdy nie zastaniemy dłużnika podczas wizyty terenowej, przedstawiciel może uzyskać informację wśród współlokatorów i sąsiadów w sposób dyskretny, nie informując o celu wizyty, o jakiej porze dnia istnieje możliwość zastania dłużnika pod wskazanym adresem. Przedstawiciel może zostawić wizytówkę w celu umożliwienia kontaktu telefonicznego, w przypadku, gdy podczas wizyty nie udało się przedstawicielowi bezpośrednio porozmawiać z klientem. W praktyce, pracownicy firmy byli uczulani, by wizytówki pozostawiać w drzwiach w kopercie (w przypadku domów jednorodzinnych), bądź też w kopercie w skrzynce pocztowej (w przypadku zabudowy wielorodzinnej).

(d: zeznania M. J.- k. 60v- 62; zeznania R. R.- k. 62v- 63; zeznania T. H.- k. 78- 81; zeznania D. F.- k. 114- 115; zeznania A. T.- k. 116- 117; zeznania T. Z.- k. 118; zeznania M. D.- k. 81- 82; zeznania Ł. B.- k. 59v- 60v; zeznania G. W.- k. 132v- 133v; podejmowanie czynności windykacyjnych (...)- k. 37- 40).

Zgodnie ze swoimi obowiązkami, wiosną 2015 roku K. P. wdrażał w nowe obowiązki i szkolił w zakresie prawidłowości wykonywania czynności nowego pracownika- P. M. (1). Wymieniony na dzień 28 kwietnia 2015 roku zaplanował wizytę windykacyjną w miejscowości P. u jednego z klientów pozwanej spółki. Po dojechaniu na miejsce, K. P. wraz z P. M. (1) zatrzymali pojazd i zwrócili się do idącej drogą kobiety z zapytaniem, gdzie znajduje się posesja zamieszkiwana przez klienta firmy (...). Kobieta zainteresowała się, z jakiej przyczyny mężczyzna jest szukany, a z rozmowy wynikało, że jest jego matką. K. P. i P. M. (1) nie udzielili werbalnej odpowiedzi, iż chodzi o spłatę pożyczki zaciągniętej u pozwanej, lecz powód wykonał gest palcami ręki, świadczący, że sprawa dotyczy pieniędzy. Kobieta poinformowała windykatorów, iż klient nie przebywa w miejscu zamieszkania. Mężczyźni, a dokładnie P. M. (1) na polecenie K. P. wręczyli jej wizytówkę i udali się do samochodu. P. M. (1) wykonał telefon do klienta, który potwierdził, że obecnie

przebywa w W. i do miejsca zamieszkania powróci dopiero w pierwszych dniach maja. Na tym windykatorzy zakończyli wizytę.

(d: częściowo przesłuchanie K. P.- k. 57v- 58 w zw. z 133v- 134; zeznania P. M.- k. 58- 59v; zeznania M. J.- k. 60v- 62)

W dniu 29 kwietnia 2015 roku I. G. zadzwonił do M. J. (2) i złożył ustną skargę na przebieg wizyty z dnia 28 kwietnia 2015 roku, informując, iż rozmowa z osobami postronnymi na temat jego zadłużenia godziła w jego dobra osobiste. Nadto, podczas tej rozmowy wypowiadała się również kobieta, z którą mieli rozmawiać windykatorzy. W reakcji na powyższe, M. J. (2) skontaktował się telefonicznie z K. P. celem udzielenia przez niego wyjaśnień odnośnie zaistniałej sytuacji. Oprócz ustnej wypowiedzi, powód w dniu 29 kwietnia 2015 roku złożył wyjaśnienia na piśmie. Pod pismem podpisali się K. P. i P. M. (1).

(d: zeznania M. J.- k. 60v- 62; zeznania P. M.- k. 58- 59v; przesłuchanie K. P.- k. 57v- 58 w zw. z 133v- 134; notatka- k. 7, 12,54)

W dniu 05 maja 2015 roku na K. P. nałożono karę porządkową nagany za nieprzestrzeganie ustalonego porządku pracy w postaci niestosowania się do obowiązujących u pracodawcy procedur w zakresie sposobu dokonywania wizyt u klientów, co jednocześnie mogło narazić na uzyskanie dostępu do danych osobowych klienta przez osoby nieupoważnione, a także przeprowadzania w sposób nienależyty szkolenia pracownika, co miało miejsce w dniu 28 kwietnia 2015 roku. Następnie, w dniu 06 maja 2015 roku, także pisemnie uzupełnił swoje wyjaśnienia, zobowiązując do podpisania się pod pismem także P. M. (1), które to pismo zostało potraktowane jako sprzeciw od wymierzonej kary. Pismem z dnia 18 maja 2015 roku pozwana zawiadomiła K. P. o odrzuceniu sprzeciwu.

(d: zeznania M. J.- k. 60v- 62; częściowo przesłuchania K. P.- k. 57v- 58 w zw. z 133v- 134; kara nagany, odrzucenie sprzeciwu- akta osobowe).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie jest zasadne i jako takie nie zasługuje na uwzględnienie.

Powód w przedmiotowej sprawie zasadniczo nie kwestionował przebiegu wizyty windykacyjnej w miejscowości P. (pomijając jednak bardzo istotny fakt wykonania gestu świadczącego o tym, iż klient jest poszukiwany w sprawie związanej z pieniędzmi), jednak w sposób zupełnie nie zasługujący na podzielenie utrzymywał, iż wizyta ta przebiegała zgodnie z procedurami obowiązującymi u pozwanej. Nadto, zmiennie odnosił się do faktu pozostawienia kobiecie, z którą rozmawiali wizytówki z kontaktem do windykatora, początkowo twierdząc, iż wizytówka została przekazana, bowiem tam był kontakt do windykatora, a następnie niewiarygodnie i sprzecznie z P. M. (1) podając, że on wizytówki nie zostawiał, a być może uczynił to P. M. (1), podczas, gdy świadek konsekwentnie utrzymywał, że wręczył kobiecie wizytówkę na polecenie powoda. Ustaleń powyższych, ani wniosków z nich płynących żadną miarą nie może podważać okoliczność powoływania się przez powoda na to, że windykatorzy wielokrotnie zostawiali swoje wizytówki na drzwiach klientów, by ich w pewien sposób upokorzyć, chwając się nawet, że drzwi „wyglądały, jak choinki”. Powoływanie się przez K. P. na zachowania wysoce nieprawidłowe i sprzeczne z procedurami obowiązującymi u pozwanej, nie tylko nie może pomniejszać jego odpowiedzialności, lecz wręcz przeciwnie, świadczy o tym, w jaki sposób podchodził on do swoich obowiązków, zgodnie z którymi, jako przełożony, miał eliminować nieprawidłowe postępowania i zachowania pracowników. Niespójne pozostają także twierdzenia powoda w zakresie podjętych decyzji dotyczących przyczyn przeprowadzenia przebiegu wizyty windykacyjnej w dniu 28 kwietnia 2015 roku. Z jednej strony, sprzecznie ze zgromadzonymi dokumentami i przesłuchanymi w sprawie świadkami, wymieniony utrzymywał, że nie miał obowiązku udawać się do miejsca zamieszkania klienta, bowiem był to klient znany pozwanej, lecz nie wskazał, dlaczego jednak decyzję w ogóle o przeprowadzeniu wizyty w miejscu zamieszkania podjął. Podczas rozprawy, K. P. stwierdził też, że klient był mu także znany osobiście, gdyż kiedyś już u niego, w miejscu zamieszkania był. Okoliczność ta czyni twierdzenia powoda tym bardziej niewiarygodnymi. Jeżeli bowiem był wcześniej w miejscu zamieszkania klienta, a odnalezienie jego adresu jest dość trudne, to powinien zapamiętać usytuowanie jego domu, nawet przy

przeprowadzaniu wielu wizyt windykacyjnych, tym bardziej, że samochód, którym poruszali się P. M. (1) i K. P. był wyposażony w (...).

Twierdzenia K. P. w zakresie jego oceny przebiegu zdarzenia nie zasługują na podzielenie przez Sąd. Przede wszystkim należy podnieść, iż wymieniony wewnętrznie sprzecznie z jednej strony utrzymywał, że nie trzeba jechać do miejsca zamieszkania klienta, bowiem są tzw. pożyczki ukryte, kiedy klient nie chce, aby dowiedzieli się o fakcie pożyczki członkowie rodziny, a z drugiej strony przeprowadził rozmowę z przygodnie spotkaną kobietą i wykonał gest świadczący o pieniądzach oraz zostawił wizytówkę, co pozwala jednoznacznie połączyć fakty i wysnuć wniosek, iż szukana osoba jest pożyczkobiorcą. Nadto, gdyby wizytówka nie została wręczona, I. G. nie wiedziałby, kto go szukał, ani na kogo złożyć skargę. Dodatkowo, na podzielnie nie zasługują twierdzenia powoda, jakoby wizyta u tego klienta nie była obligatoryjna. Po pierwsze, skoro wizyta nie była obowiązkowa, to powód nie wyjaśnił w jakim celu K. podjął decyzję o jej przeprowadzeniu, a po drugie podawane przez K. P. przykłady, kiedy przeprowadzanie wizyty w miejscu zamieszkania nie jest konieczne (klient przed terminem wizyty skontaktuje się z windykatozem i przełoży jej termin, bądź umówi się w innym miejscu), nie mają związku z ustalonym stanem faktycznym, kiedy to klient nie zapłacił w terminie raty pożyczki i nie skontaktował się z pracownikami pozwanej.

Nadto, powód, jako przełożony P. M. (1), będąc jednocześnie władny do pokierowania przebiegiem wizyty windykacyjnej, nie wyjaśnił w sposób przekonujący, dlaczego, po rozmowie z kobietą podającą się za matkę klienta (której przecież wymienieni nie legitymowali, ani nie mieli uprawnień do sprawdzenia prawdziwości jej słów), będąc już w miejscowości zamieszkania klienta, odstąpił od wizyty domowej, nie sprawdzając, czy ten rzeczywiście nie przebywa w miejscu zamieszkania, a jedynie przeprowadził z nim rozmowę telefoniczną (podczas której także mogły być podane nieprawdziwe fakty). W ocenie Sądu, do powyższych wniosków upoważnia także konfrontacja nieprzekonujących twierdzeń powoda z treścią zgromadzonych dokumentów i zeznań świadka M. J. (2). Otóż należy zauważyć, iż wizyta u klienta miała miejsce w dniu 28 kwietnia 2015 roku, podczas rozmowy telefonicznej z windykatozem klient potwierdził, że jest w W. i powróci do domu na początku maja. Tymczasem już w dniu 29 kwietnia 2015 roku klient złożył telefoniczną skargę i rozmawiając z M. J. (2) przekazał słuchawkę kobiecie, z którą miał rozmawiać K. P.. Zatem, klient, przynajmniej w dniu 29 kwietnia 2015 roku przebywał jednak w miejscu zamieszkania.

M. J. (2) przekonująco i zgodnie z zeznaniami świadków D. F. (2), A. T. (2), T. Z. (2), P. M. (1), R. R. (2), Ł. B. i G. W. oraz zgromadzonymi dokumentami wskazał, iż podczas wizyty terenowej, w przypadku niezastania klienta, możliwe jest przekazanie wizytówki osobie, którą się zastanie w miejscu wizyty. W ocenie Sądu, żadną miarą nie można tych twierdzeń interpretować rozszerzająco poprzez stwierdzenie, że możliwe jest pozostawienie wizytówki każdej osobie napotkanej w miejscowości zamieszkiwanej przez klienta, a tym bardziej informowanie jej o celu wizyty. Nadto, samo pozostawienie przygodnie spotkanej osobie wizytówki windykatora jawi się jako nieprawidłowe w świetle obowiązujących u pozwanej procedur podejmowania czynności windykacyjnych. Jak wynika bowiem z opisu podejmowania tych czynności, wizyt pozostawia się w miejscu zamieszkania (bądź zatrudnienia) klienta, w przypadku niemożności nawiązania z nim kontaktu osobistego. Skoro zatem windykatorzy w sposób nieuzasadniony odstąpili od udania się do miejsca zamieszkania klienta, to nie powinni pozostawiać wizytówki z prośbą o kontakt, zwłaszcza przed wykonaniem telefonu do klienta. W tym przypadku, podjęta próba bezpośredniej rozmowy z klientem okazała się skuteczna, więc tym bardziej pozostawienie wizytówki (poza miejscem zamieszkania) było nieuzasadnione.

Na podstawie zgromadzonych w przedmiotowej sprawie dokumentów oraz zeznań świadków M. J. (2), D. F. (2), A. T. (2), T. Z. (2), P. M. (1), R. R. (2), Ł. B., T. H. (2), M. D. i G. W. należy bez żadnych wątpliwości przyjąć, że windykator miał obowiązek udać się do miejsca zamieszkania klienta, a odstąpić mógł od tego tylko wówczas, gdy klient, niejako uprzedzając wizytę windykatora skontaktował się z nim telefonicznie uprzedzając o innym miejscu pobytu, bądź umawiając się na wizytę w placówce, czy też spotkanie w innym miejscu. Natomiast, powód, z nieuzasadnionych przyczyn (bowiem za takie należy uznać rozmowę z przygodnie napotkaną kobietą) odstąpił od wizyty u klienta (mimo, iż był już w miejscowości P.), poprzestając jedynie na rozmowie telefonicznej.

Odnosząc się natomiast do precyzyjnego przebiegu spotkania i rozmowy przeprowadzonej z kobietą spotkaną w miejscowości P., Sąd dał wiarę zeznaniom świadka P. M. (1), który przekonująco i logicznie opisał zarówno

zapamiętaną treść rozmowy, jak również wykonany przez powoda gest mający sugerować, iż klient jest poszukiwany w „związku z pieniędzmi”, co w połączeniu z przekazaniem chwilę później wizytówki z rozpoznawalnym logo pozwanego bez włożenia jej do koperty, nie mogło pozostawić wątpliwości, iż wymieniony jest pożyczkobiorcą, który może mieć opóźnienia w spłacie pożyczki. Wymieniony świadek nie tylko zrelacjonował przebieg tej wizyty, lecz także wiarygodnie i przekonująco wyjaśnił, dlaczego jego zeznania są odmienne od treści sporządzonych przez niego notatek. Z uwagi na fakt, iż między powodem, a wymienionym świadkiem nie istnieje obecnie relacja podwładny-przełożony, należy przyjąć, iż zeznania składane przed Sądem polegają na prawdzie.

Nie zasługuje na podzielenie także argument powoda, jakoby nie miał on w zakresie swoich obowiązków szkolenia pracownika, a jedynie wdrażanie nowych pracowników do pracy. Godzi się zauważyć, iż w realiach pracy windyatorów, wdrażanie nowych pracowników w ich obowiązki jest niczym innym, jak właśnie szkoleniem ze sposobu wykonywania zasad i procedur obowiązujących w pozwanej spółce w praktyce. Dodatkowo, stanowisku powoda przeczą zeznania M. J. (2), jak również Karta zakresu obowiązków i odpowiedzialności oraz uprawnień pracownika na stanowisku kierownika regionalnego działu (...) (II.1 i 2), która przewidywała, iż do obowiązków powoda należało między innymi zarządzanie zespołem pracowników, tj. organizowanie czasu pracy, motywowanie pracowników, wdrażanie nowych pracowników do pracy oraz (...) Merytoryczne przygotowywanie i prowadzenie szkoleń dla podległych pracowników. Natomiast zgodnie z obowiązkiem opisanym w punkcie II.7 i 13, powód miał obowiązek sprawdzania pracowników pod kątem pracy zgodnie z procedurami firmy oraz wychwytywania i korygowania błędów podległych pracowników poprzez czytanie codziennych raportów z (...). Zatem K. P. wdrażając (szkoląc) P. M. (1) w obowiązki pracownicze i winien był czuwać ze szczególną dbałością o szczegóły i wykonywanie wszelkich czynności zgodnie z procedurami obowiązującymi u pracodawcy. Podobnie, obowiązki i odpowiedzialność powoda kształtował zakres obowiązków, uprawnień i odpowiedzialności podpisany w dniu 01 czerwca 2015 roku.

Na zakończenie wypadnie także odnieść się do stawianego przez powoda zarzutu uniemożliwienia mu wypowiedzenia się na temat zdarzenia z dnia 28 kwietnia 2015 roku. Sąd analizując powyższą kwestię miał na względzie treść wyroku Sadu Najwyższego z dnia 16 czerwca 1999 roku (I PKN 114/99, OSNP 2000/17/644, Prok.i Pr.-wkł. 2000/2/30, OSP 2001/6/98, OSNP-wkł. (...), Pr.Pracy 2000/2/33), zgodnie z którym „pracodawca nie może zastosować kary porządkowej bez uprzedniego wysłuchania pracownika, chyba że ten zrezygnował ze stworzonej mu możliwości ustnego złożenia wyjaśnień, bądź wybrał pisemną formę ich wyrażenia”. Tymczasem w przedmiotowej sprawie, wbrew twierdzeniom powoda, K. P. nie tylko został wysłuchany przez bezpośredniego przełożonego M. J. (2), lecz także złożył wyjaśnienia na piśmie w dniu 29 kwietnia 2015 roku.

Reasumując, ustawodawca przyznał pracodawcy możliwość nakładania na pracowników kar porządkowych, które mają spełnić między innymi funkcję prewencyjną i wychowawczą, ale przy ich nakładaniu musi być spełniona procedura określona przez przepisy kodeksu pracy. Zatem, aby pracodawca mógł nałożyć karę porządkową na pracownika, musi zostać wykazane, że działał on bezprawnie oraz ponosi za to winę (umyślną, bądź nieumyślną). Przesłankami odpowiedzialności porządkowej określonej w art. 108 kp są bowiem: wina pracownika (co wynika z istoty tej odpowiedzialności oraz z art. 111 kp) oraz bezprawność jego zachowania, polegająca na naruszeniu obowiązków określonych w § 1 i 2, w tym między innymi nieprzestrzegania ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy. Zatem przy stosowaniu kary porządkowej bierze się pod uwagę w szczególności rodzaj naruszenia obowiązków pracowniczych, stopień winy pracownika i jego dotychczasowy stosunek do pracy. Pozwana spółka jest firmą o specyficznym rodzaju działalności. Zaufanie klientów i ochrona ich danych osobowych to podstawowe elementy pozwalające na prowadzenie tego typu działalności. Zatem zachowanie powoda było naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych.

Oprócz obowiązku wysłuchania pracownika, podstawą do uchylenia kary porządkowej zgodnie z art. 112 § 2 kp może być także niewspółmierność (nieproporcjonalność) kary w stosunku do winy pracownika. W ocenie Sądu, ustalony w przedmiotowej sprawie stan faktyczny daje pełne podstawy do uznania, iż nałożona na powoda kara porządkowa jest karą współmierną w stosunku do stopnia naruszenia obowiązków pracowniczych, a zachowanie K. P. cechuje zawinienie w naruszeniu obowiązków pracowniczych. Nadto, stopień naruszenia obowiązków pracowniczych przez powoda winien być oceniany pod kątem faktu, iż K. P. w chwili zdarzenia był Kierownikiem D. Windykacji,

a w stosunku do osób zajmujących stanowiska kierownicze winny być stosowane ostrzejsze kryteria, niż wobec pozostałych pracowników.

W konsekwencji, Sąd na podstawie art. 112 § 1 kp a contrario powództwo oddalił (pkt I wyroku).

Na podstawie art. 98 § 1 i 2 kpc i § 12 ust. 1 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 60 złotych, tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt II wyroku).

SSR Monika Wawro